

HAKERZY ZAATAKOWALI MINISTERSTWO OBRONY FINLANDII. ŚLADY PROWADZĄ DO ROSJI

Strona ministerstwa obrony Finlandii została zablokowana pod naporem ataku DDoS. Śledztwo służb wskazuje, że napastnicy pochodzili z Rosji. Awaria zbiegła się w czasie z rozmowami prezydenta Finlandii z Władimirem Putinem.

Strona ministerstwa obrony w Helsinkach nie działała przez trzy godziny. Atak DDoS (distributed denial of service) spowodował zawieszenie się serwerów resortu. Hakerzy wykorzystali grupę komputerów - zombie które zaczęły jednocześnie logować się na stronie, powodując zawieszenie systemu. Śledztwo fińskiego Narodowego Centrum Cyberbezpieczeństwa (National Cyber Security Centre Finland/NCSC-FI) wskazuje, że ataki najpewniej zostały przeprowadzone z Rosji.

To zapewne nie przypadek, że strona ministerstwa obrony w Helsinkach padła na kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania w Moskwie prezydenta Finlandii Sauli Niinistö z Władimirem Putinem. Obaj przywódcy państw 22 marca br. rozmawiali w stolicy Rosji na temat bezpieczeństwa w regionie i współpracy przy ochronie granic. NCSC-FI sprawdza, czy ataki nie zostały przeprowadzone przez Rosjan w związku z rozmowami na wysokim szczeblu - informuje portal DefenseNews. Cyberagresja może mieć też związek z planowanymi ćwiczeniami militarnymi armii USA i Finlandii na terytorium tego ostatniego kraju, który graniczy z Rosją i oficjalnie ma status państwa neutralnego. Atak na stronę fińskiego ministerstwa obrony zbiegł się w czasie z finalną fazą rozmów pomiędzy Helsinkami i Waszyngtonem w sprawie wspólnych manewrów wojskowych.

Portal www.defmin.fi zaczął ponownie działać po tym, jak pracownicy fińskiego ministerstwa obrony przekierowali ruch z głównej strony na tymczasową witrynę. Po incydencie resort obrony w Helsinkach zajął się przebudową swojej infrastruktury IT w celu zabezpieczenia się przed podobnymi działaniami.

Nie jest to jednak odosobniony przypadek, bowiem 27 lutego br. strona ministerstwa obrony Finlandii została zablokowana na 5 godzin, również wskutek ataku DDoS. Jednocześnie taką samą akcją podjęto wobec stron internetowych fińskich ministerstw finansów, spraw socjalnych i zdrowia, rolnictwa i leśnictwa, a także rządu. W marcu ataki DDoS dotknęły też portale szwedzkich organizacji publicznych i prywatnych. Tu również ślady prowadziły do rosyjskich serwerów.